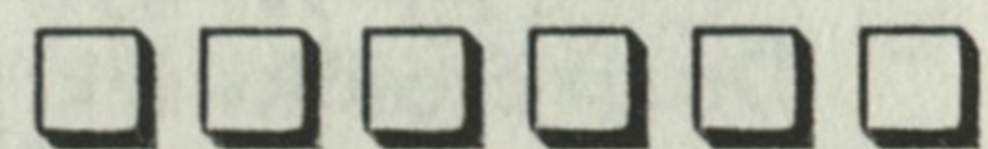


## RECENZJE

**Falińska K. 1991 – Plant demography  
in vegetation succession –**

Tasks for vegetation science 26, Kluwer  
Academic Publishers, Dordrecht, Boston, London,  
ss. 21. [ISBN 0-7923-1060-8]

Z książką zetknęłam się po raz pierwszy na ubiegłorocznym sympozjum Międzynarodowego Stowarzyszenia Badań Roślinności (IAVS) w Eger, podczas którego – jak co roku – wydawnictwo Kluwer zorganizowało wystawę swoich najnowszych publikacji. Wspominam o tym nie bez kozery, sympozjum bowiem poświęcone było właśnie dynamice roślinności i to przede wszystkim sukcesji. Co jednak istotniejsze, kluczowym punktem posiedzenia plenarnego była dyskusja natury metodologicznej, która ujawniła odwieczny spór między zwolennikami holistycznego i redukcjonistycznego podejścia do badań sukcesji. Jestem pewna, że przebieg dyskusji byłby inny, gdyby jej animatorzy zdołali wcześniej przeczytać wspaniałą pracę polskiej Autorki.

Trzeba przyznać, że w dobie tak ostatnio modnych i potrzebnych kompromisów, K. Falińskiej udało się trafić w przysłowiową dziesiątkę. Wyniki Jej gruntowych, wieloletnich studiów nad przebiegiem sukcesji wtórnej na białowieskich Reskach, stanowiące główną treść recenzowanej książki, w moim przekonaniu dowiodły celowości równocennego traktowania hierarchicznych układów ekologicznych i równoczesnego analizowania kierunkowych przemian roślinności: „od dołu” i „od góry”, tzn. uwzględniając poziom osobnika (za czym opowiadają się redukcjoniści), jak też fitocenozy jako całości (co propagują holiści). Tylko przy takim podejściu można uzyskać pełny obraz tego fascynującego zjawiska i zrozumieć jego istotę.

Autorka zanalizowała przebieg spontanicznej sukcesji roślinności na bogatych florystycznie, nawożonych łąkach po zaprzestaniu ich gospodarczego użytkowania, prześledziła więc proces powrotu lasu na tereny niegdyś zabrane mu przez człowieka. Uwzględniła serię powierzchni o zróżnicowanym stopniu zaawansowania sukcesji, zlokalizowanych na zarastających, stopniowo opuszczanych przez miejscową ludność, łąkach. Początek sukcesji w każdym przypadku był dokładnie znany, można więc było zastosować metodę chronosekwencji.

Celem piętnastoletnich badań K. Falińskiej, poza szczegółową charakterystyką przemian populacji i fitocenz w kolejnych stadiach sukcesji, było m.in. określenie roli poszczególnych gatunków jako promotorów lub inhibitorów całego procesu, a także wskazanie, które cechy decydują o ich odmiennym statusie. Z takim podejściem do sukcesji można się wprawdzie spotkać w rozważaniach teoretyków, ale nieczęsto w konkretnych badaniach terenowych.

Niestety, seria publikacji poświęconych roślinności, redagowana przez H. Lietha i H. A. Mooneya, jest mało znana polskim ekologom i w najbliższej przyszłości trudno oczekiwać jej rozpowszechnienia; wydawnictwa Kluwera są po prostu zbyt drogie i pewnie tylko nieliczne biblioteki będą mogły zakupić także ten recenzowany tom. Wielka szkoda, bo książka powinna być dostępna dla wszystkich fitoekologów, zwłaszcza młodych, specjalizujących się w zakresie ekologii roślin. Niezależnie od treści merytorycznych dostarcza bowiem cennych wskazówek metodologicznych i metodycznych. Może być przykładem nie tylko wzorowo zaprojektowanych i przeprowadzonych badań z zakresu biologii i ekolo-



gii gatunków oraz dynamiki populacji i fitocenozy, ale także niebywalej konsekwencji i hartu ducha w pokonywaniu trudów wieloletnich badań terenowych.

Treść książki ujęta jest w pięciu częściach. Pierwsza, najkrótsza, ma charakter wstępu do zasadniczej treści. Autorka zwięźle prezentuje podstawowe teorie dotyczące przyczyn i mechanizmów sukcesji oraz cel własnej pracy, wyjaśnia zawilości terminologiczne, charakteryzuje teren badań, ich zakres i metody.

Druga część książki poświęcona jest dynamice szaty roślinnej Resków na powierzchni 15 ha. Sukcesja roślinności łąkowej w toku regeneracji zbiorowisk leśnych rozpatrywana jest tu zarówno na poziomie krajobrazu, jak też poszczególnych fitocenozy. Wyniki badań udokumentowano w formie obszernych tabel fitosocjologicznych, map ilustrujących zmiany powierzchniowego udziału różnych fitocenozy, kartogramów struktury przestrzennej roślinności, zdjęć, wreszcie przejrzystego zestawu gatunków stopniowo wycofujących się, wkraczających, utrzymujących w toku całej serii lub pojawiających się jako efemerydy. Tekst – niespełna 8 stron – zawiera kwintesencję florystycznych, strukturalnych i fitosocjologicznych przemian, jakim w toku sukcesji podlegają łąki typu *Cirsietum rivularis* zanim osiągną stan właściwy dla zbiorowisk leśnych *Salicetum pentandro-cinereae*.

Jak na zmiany całego układu reaguje pojedyncza roślina i w jakim stopniu jest ich sprawcą dowiadujemy się w kolejnej części książki, traktującej o biologicznych mechanizmach sukcesji. Zrozumiałe, że Autorka nie mogła szczegółowo zająć się wszystkimi zarejestrowanymi na poletkach gatunkami, ich liczba przekraczała bowiem 200. Jeden z rozdziałów ma zatem charakter ekologicznej minimonografii wybranego gatunku, *Filipendula ulmaria*, na przykładzie którego pokazany jest los polikormonu od momentu powstania do całkowitego rozpadu. Dalsze – analizują związek między biologicznymi właściwościami gatunków a ich zróżnicowanymi szansami na utrzymanie się w składzie zbiorowiska oraz rolę poszczególnych gatunków w procesie sukcesji. Kończy tę część zwięzła dyskusja przyczyn sukcesji jako procesu następstwa jednych roślin po drugich.

Omawiana część książki jest kopalnią wiedzy na temat wieloletnich bylin, które bynajmniej nie są grupą jednorodną jeśli chodzi o ich formę i tempo wzrostu, okres życia, efektywność procesów rozrastania i reprodukcji, integrację między pędami w obrębie klonu, przebieg procesów starzenia, wreszcie rolę żyjących i obumierających pędów różnego pochodzenia. Jest także niezwykle plastycznym obrazem życia fitocenozy zbudowanej głównie z roślin polikormonowych.

O piętro wyżej w hierarchicznym systemie układów roślinnych przenosi nas czwarta część książki. Tu z kolei sukcesja roślinności rozpatrywana jest z punktu widzenia procesów demograficznych poszczególnych populacji, omówionych na przykładzie kilku gatunków reprezentujących odmienne typy dynamiki liczebności. I znowu, mamy do czynienia z wszechstronnym, bardzo wnikliwym podejściem do poruszanych zagadnień. Wystarczy nadmienić, że Autorka zbadała wszystkie składowe procesy zmian liczebności populacji, poczynając od nasion w glebie, poprzez siewki, pędy pochodzenia wegetatywnego i generatywnego; uwzględniła płodność i przeżywalność osobników; śledziła los poszczególnych kohort i poszczególnych skupisk pędów; zanalizowała znaczenie zróżnicowanego rozmiaru i rozmieszczenia osobników dla dynamiki populacji jako całości – to wszystko na tle przebiegu sukcesji całego układu.

Ostatnia, piąta część książki ma charakter obszernej syntezy wyników badań Autorki oraz dyskusji z koncepcjami i osiągnięciami innych badaczy. Synteza jest także skonstruowana hierarchicznie – i podobnie jak poprzednie części książki – zawiera wiele kluczowych i interesujących problemów. Porusza, m.in., kwestię przystosowań roślin, strategii życia i jej związków z sukcesem gatunków jako kolonizatorów, przyczyn swoistego wzorca roślinności, specyfiki ekotonów, wreszcie przyczyn, mechanizmów i procesów towarzyszących samoistnej rekonstrukcji zbiorowiska leśnego w miejscu roślinności łąkowej. Oczywiście, nie z wszystkimi poglądami Autorki można się zgodzić bez zastrzeżeń, co nie zmienia faktu, że zmuszają one do głębszej refleksji nad istotą sukcesji.



Książkę zamyka zestawienie piśmiennictwa, krótki indeks przedmiotowy oraz indeks łacińskich nazw roślin i zespołów roślinnych. Całość jest bogato ilustrowana najróżniejszymi rysunkami, wykresami, mapkami i fotografiami, co niewątpliwie dodaje jej uroku.

W sumie, książka jest bardzo wartościowa i warto ją uważnie przestudiować. Drobne zastrzeżenia mam jedynie do rysunków. Wiele schematów, zwłaszcza tych zapożyczonych z innych prac, jest niedostatecznie objaśnionych i nie bardzo wiadomo, co mają ilustrować (np. rys. 1.1, 5.11). Nie bardzo też wiadomo, dlaczego jedne rysunki zostały nadmiernie zmniejszone, wskutek czego stały się praktycznie nieczytelne (np. rys. 2.1, 3.22), podczas gdy inne są niemal „puste” (np. rys. 3.16, 4.2). Obok świetnych zdjęć fotograficznych (np. 4.2, 4.3) zamieszczone są na tyle słabe, że lepiej byłoby z nich zrezygnować (np. 2.2). Psują wreszcie obraz całego dzieła błędy, które zdarzają się i w tekście, i w opisach lub podpisach rysunków. Są to grzeszki raczej redaktora niż Autorki. Tej ostatniej serdecznie gratuluję udanej książki.

**Ewa Symonides**